Rok XIII. Nr. 228 SOSNOWIEC, niedziela 21 sierpnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY
Redakcji 6.16.92
Administracji 6.14.97
Czekowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN. Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA. Sobiesk Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul.

Co odpowiedział gen. Franco

w sprawie wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii?

LONDYN, 20.8. Z dawna oczekiwana odpowiedź generała Franco na propozycje komitetu nieinterwencji w sprawie wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii, nadeszła dziś do Londynu.

Treść odpowiedzi nie jest jeszcze znana.

Zostanie ona opublikowana w dniu 22 b. m.

Minister spraw zagranicznych lord Halifax wraca z urlopu do Londynu w dniu 22 bm.

BARCELONA, 20. 8. Radio barcelońskie nadało następujący komunikat:

Na froncie Ebro walka w Sierra Pandols trwa nadal. Na froncie Levantu odparliśmy ataki nieprzyjacielskie. Na froncie Estremadury wojska powstańcze usiłowały na próżno atakować dwukrotnie stanowiska nasze na zachód od rzeki Zuja.

Na froncie Andaluzji wojska republikańskie zajęły dwie pozycje na północ i południe od szczytu Coniuro i zajęły na odcinku Motril miejscowość Calahonda.

Zuchwali włamywacze

osiedli w więzieniu

KATOWICE, 20. 8. W sobotę Sąd Okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok w procesie bandy włamywaczy którzy w czasie kilku miesięcy dokonali na terenie Katowic wielu włamań sklepowych i mieszkaniowych.

Mocą wyroku skazani zostali: 25-letni Samuel Garstenfeld ze Lwowa na 3 lata więzienia, 30-letni Adam Kamiński ze Lwowa na 3 lata więzienia, 23-letni Stanislaw Rybka ze Lwowa na 3 lata więzienia oraz 30-letni Roman Fedak również ze Lwowa.

Sąd postanowił, by po odcierpieniu wyznaczonej kary, osadzić wszystkich czterech w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie.

Z dalszych oskarżonych Chaja Blumensztyk z Będzina skazana została na 2 lata więzienia, Petronela Szyba z Będzina na 1 rok więzienia, obie z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat, zaś Gustaw Bass ze Lwowa, oskarżony jako paser, z powodu braku dowodów został uniewinniony.

Sprzęt wojenny z Rzeszy dla Gdańska

szturmówki gdańskie na manewrach niemieckich

KOPENHAGA, 20.8. — „Stockholms Tidnigen“, największy dziennik szwedzki, przynosi niezwykle sensacyjną depeszę swego specjalnego korespondenta, bawiącego na terytorium manewrów armii niemieckiej w Prusach Wschodnich.

Korespondencja ta stwierdza masowy udział w manewrach niemieckich gdańskich oddziałów ST i SS, które niezależnie od powyższego, ćwiczone są łącznie z rekrutami gdańskimi w specjalnych obozach ćwiczebnych w Prusach.

Dziennik szwedzki donosi również ze specjalnym naciskiem, że do Gdańska napływa masowo broń, amunicja oraz sprzęt wojenny z Rzeszy, jak również przybywają liczni instruktorzy (oficerowie armii niemieckiej), na inspekcję i wykłady teoretyczne, zorganizowane dla członków gdańskich szturmówek. Na kursach tych specjalny cykl wykładów poświęcony jest systemowi walk ulicznych.

Regent Horthy królem Węgier

sensacyjne pogłoski o ustanowieniu monarchii

RZYM, 20.8 Do Rzymu nadeszły sensacyjne pogłoski o bliskim ustanowieniu monarchii na Węgrzech.

Na posiedzeniu węgierskiej rady regencyjnej, która odbyła się w czwartek, obok spraw obrony kraju omawiano, jakoby również sprawę przywrócenia monarchii na Węgrzech.

Według pogłosek zapadła już decyzja wskrzeszenia monarchii przy czym osobistością, **która miałaby otrzymać koronę św. Stefana, jest obecny regent admirał Horthy. Stał by się on założycielem nowej narodowej dynastii węgierskiej.**

W myśl konstytucji węgierskiej regentowi przysługuje prawo wyznaczenia trzech kandydatów na swego następcę, przy czym ostateczny wybór jednego z nich należy do narodu. Regent Hotrh'y zrzekł się podobno tego uprawnienia i przekazał je przybocznej radzie regencyjnej, która postano wiła iż następcą regenta będzie jego syn Istvan, liczący obecnie 43 lata.

Nowa dynastia na Węgrzech spotkałaby się z całkowicie przychylnym przyjęciem we Włoszech i w Niemczech, nie wywołując sprzeciwu Jugosławii.

Zaznaczyć należy, że pogłoski o restytucji monarchii na Węgrzech zbiegły się z uroczystościami z okazji 900 lecia zgonu pierwszego króla węgierskiego św. Stefana.

Kapitan Kendrick

oskarżony o uprawianie szpiegostwa

BERLIN. 20. 8. Na skutek energicznej interwencji ambasadora brytyjskiego w ministerstwie spraw zagranicznych, aresztowany przed dwoma dniami w Wiedniu kapitan Kendrick został zwolniony.

Ambasadorowi Hendersonowi oświadczono, że Kendrick aresztowany został pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.

Zwolniono go pod warunkiem, iż w najkrótszym czasie opuści terytorium Rzeszy.

W dniu dzisiejszym Kendrick wraz z małżonką opuścił Wiedeń samochodem, udając się w drogę do Anglii.

W londyńskich kołach dyplomatycznych oświadczają, że należy odnieść się jak najbardziej sceptycznie do wartości tego oskarżenia.

10 tys. domów

pod wodą

TOKIO, 20. 8 Wskutek ulewnych deszczów część miasta Kobe znalazła się po raz trzeci w ciągu ostatnich 6-ciu tygodni pod wodą.

Zalanych jest przeszło 10.000 domów.

Wojska brytyjskie walczą z Arabami

Wojna rozgorzała w Palestynie

Anglicy posługują się w akcji psami policyjnymi i samolotami

LONDYN, 20.8. — Sytuacja w Palestynie zaostrza się z godziny na godzinę. Między wojskami brytyjskimi a powstańcami arabskimi toczą się zaciekłe walki, mające już charakter regularnej wojny.

Krwawa walka wybuchła pod Akrą

Wojsko brytyjskie, wysłane jako ekspedycja karna do Shaab, gdzie w ubiegły wtorek zabity został brytyjski oficer, zostało wezwane z powrotem i wzięło udział w akcji, wspomagane przez samoloty. Arabowie bardzo dobrze uzbrojeni, zajmowali dogodne stanowiska.

Zabity został jeden sierżant i dwaj żołnierze brytyjscy.Ranni zostali major, trzech podoficerów i 9-ciu szeregowców.

Jeden z samolotów, które brały u dział w walce, spadł. Oficer lotnik, przed paru dopiero tygodniami odznaczony krzyżem lotniczym za dzielną służbę w Palestynie, oraz jeden szeregowiec lotnik, zostali zabici.

Setki żołnierzy brytyjskich, posługując się psami policyjnymi, wspomagani przez lotnictwo, osaczają terorystów arabskich w okolicach Athlit na południe od Haify, gdzie niedawno porwana została cała rodzina żydowskie go inspektora policji, oraz pod Mablus, gdzie Arabowie zabrali broń z posterunku policyjnego i 5 tysięcy funtów z banku.

Wojska brytyjskie przeprowadziły rewizję w domach dzielnicy muzułmańskiej w Nablus, znajdując w jednym z nich obficie zaopatrzony skład broni.

Jednocześnie aresztowano w Nablus wszystkich mężczyzn w liczbie o koło 5.000 i umieszczono ich w obozie koncentracyjnym.

Gangsterzy amerykańscy

TERORYZOWALI URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Przed nowojorskim sądem rozpoczął się proces przeciw gangsterowi Jimmy Hines, budzący powszechne zainteresowanie. Oskarżony Jimmy Hines należał do najwpływowszych ludzi w potężnej grupie „Tammany Hall".

Prokurator Dewey zamierza ujawnić tajne związku, jakie w ostatnich latach istniały w Stanach Zjednoczonych między ugrupowaniami politycznymi, a organizacjami zbrodniarzy.

Akt oskarżenia zarzuca Hinesowi, że wspólnie z gangsterem Flegenheimerem przeprowadzali manipulacje loteryjne (racket), które przynosiły im dochód miliona dolarów rocznie. Prócz tego Hines terorozował i przekupywał wyższych urzędników miejskich i prokuratorów zapewniając tą drogą bandytom wpływy polityczne, lub uzyskując zwalnianie ich, na wypadek aresztowania.

Zeznania wszystkich świadków odmalowały wstrząsający obraz stosunków. które jeszcze przed kilku laty panowały w Nowym Jorku. Wyrok zapadnie w najbliższych dniach.

—oOo—

Zabity przez piorun

Nad częścią powiatu jędrzejowskie go przeszła gwałtowna burza. Na polach wsi Podchojny zabity został przez piorun pastuch Józef Pojek.

W stanie depresji duchowej

pchnął sztyletem ogrodnika

Maszynista zatrudniony w dworze w Rusowie pod Kołomyją, Adolf Szir po kłótni z żoną uległ atakowi depresji psychycznej i pędem wybiegł z domu.

Ludzie widzieli go pędzącego po polach, lecz nikt nie odważył się go zatrzymać

do domu, żona jego wysłała wówczas

Wieczorem Szir począł zbliżać się ogrodnika dworskiego, Mirosława Lugoszatę, aby męża ubezwładnił. Ogrodnik usiłował Szira zatrzymać, lecz ten się wyrwał i zadał Lugoszacie sztyletem 4 ciosy w piersi.

Po czynie Szir odzyskał przytomność i pozwolił się zaprowadzić spokojnie do domu.

W telegraficznym skrócie

W MOSKWIE MUSI BYĆ WIECZORAMI CIEMNO.

Na mocy uchwały sowieckiej komisji kontroli aresztwano w Moskwie 6 dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych oskarżonych o nadmierne zużywanie elektryczności.

80 kierowników kawiarń i sklepów państwowych ukarano wysokimi grzywnami. Kary oparte są na przepisach o szczędnym zużywaniu prądu.

RUMUNIA NIE PROLONGUJE PRAWA POPYTU CUDZOZIEMCOM.

Według doniesień prasy bukareszteńskiej nie przedłużyła generalna dyrekcja policji rumuńskiej w Bukareszcie prawa pobytu kilkuset cudzoziemcom, przebywającym w Rumunii. Wśród osób tych znajdują się 65 Węgrów, 39 obywateli amerykańskich, 34 jugosłowiańskich, 66 austriackich i innych.

CORRIGAN WYSTĘPUJE W FILMIE.

Znany lotnik Corrigan. który niedawno przeleciał na samolocie starego typu ocean Atlantycki, podpisał kontrakt z jedną z firm kinematograficznych. Odegra on w filmie lotniczym rolę główną. Honorarium Corrigana wyniesie 75.000 dolarów.

CO WOLNO ŻYDOWI WE WIEDNIU.

We Wiedniu zostały wydane zarządzenia, na mocy których zezwolono żydom, właścicielom przedsiębiorstw, umieścić w oknach wystawowych — o ile zamierzaja urzędowo. ze zgłosili swoje przed[illegible] do sprzedaży w ręce nie żydowskie — napisy nast. treści: „To przedsiębiorstwo zostało zgłoszone do sprzedaży w ręce nie żydowskie".

—oOo—

Wysadzono w powietrze

KAPLICZKĘ PRAWOSŁAWNĄ

W nocy ok. 1.50 mieszkańcy Molodeczna obudzeni zostali silną detonacją. Jak się okazało wyleciała w powietrze kaplica prawosławna znajdująca się przy ul. Bydgoskiej. Pod gruzami kaplicy ujawniono ślady podłożenia paczki z silnym materiałem wybuchowym.

Kapliczka była zabytkiem pochodzącym z 1776 r. i jako kapliczka katolicka została zbudowana przez księcia Ogińskiego.

Po powstaniu 1863 r zostala przerobiona na cerkiew. Władze prowadzą dochodzenia.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

33)

Burchardt, chłop niewielki, ale zwięzły w sobie i zdradzający nie bylejaką iłę, wielkiem patrzący na wszystkich, spróbował się uśmiechnąć i odrzekł głosem takim, jakby wychodził gdzieś z głębi ogromnej beczki:

— Brak czasu, panie profesorze, brak czasu... Życie teraz coraz cięższe, o zarobek bardzo trudno...

— No. przecież posiadacie gospodarstwo. które was potrafi wyżywić.

Burchardt machnął potężną ręką i wzruszył ramionami, a jego czarne wiecznie rozbiegane i niespokojne oczka zamigotały jakimś niepokojem, przenosząc się z Kalergisa na Stawinogę i z tego następnie na Kolankę Profesor pojął to spojrzenie i pośpieszył z uspokojeniem starego przemytnika.

— Niech pan będzie spokojny, panie Burchardt, ci panowie, to moi goście i ludzie bardzo spokojni. Nie potrzebuje ich się pan obawiać.

A następnie, jakby sobie coś przypominając, dodał:

— Ach, prawda, obaj ci panowie nie umieją po polsku, może zatem będziemy rozmawiali po niemiecku, abyśmy się wszyscy rozumieli?

Burchardt coś bąknął pod nosem, a nalana twarz Witoszyńskiego pękła na dwoje w rozkosznym uśmiechu.

— Przypuszczam, że to nikomu nie zaszkodzi — zapiszczał następnie imć pan wójt głosem, który był czymś zgoła przeciwnym jego postaci. Raczej bowiem należałoby się spodziewać jakiegoś potężnego barytonu, nizli głosu, który podobniejszy był głosowi czternastoletniego chłopca

Z chwilą, kiedy w gabinecie zjawił się profesor, inżynier Terlecki przeprosił towarzystwo i oddalił się, a w godziny później służący wniósł kilka filiżanek kawy i rozstawił je przed każdym z gości.

Kalergis spojrzał tak wymownie na Stawinogę, że Witoszyński, który zdawał się na wszystko zwracać najpilniejszą uwagę, przyłapał to spojrzenie i uśmiechnął się tajemniczo. A tymczasem profesor, dobywszy z szuflady biurka pudełko z cygarami, zachęcał panów do spróbowania smaku Havanny.

— Przy kawie i cygarku pogawędzimy nieco — mówił profesor — Interesuje mnie szczególnie ostatni zatarg gdańsko-polski. Pan panie wójcie, jako człowiek polityki, pewnie najlepiej w tej sprawie jesteś poinformowany.

— Ach, panie profesorze, czyż człowiek ma czas na politykę! — zapiszczał Witoszyński. — Dzień po dniu zbiega człowiekowi w nieustannej harówce, a końca tego nie widać. No, ale żyjąc na pograniczu wolnego miasta, siłą rzeczy człowiek musi interesować się i tymi sprawami. Otóż, proszę pań stwa. Gdańsk nieustannie skacze i wyrządza Polsce rozmaite psikusy, za które, jak krnąbrny uczeń, powinien dostać dawno po łapach od mistrza.

— Słuszna uwaga — zgodził się profesor. — Czy jednak do tego przyjdzie — i kiedy mianowicie przyjdzie — trudno wyrokować.

— No, czas po temu byłby już najwyższy.

Kolanko pochylił się nad filiżanką i pociągnął łyk kawy. Za jego przykładem poszli inni. ale oczy wtajemniczonych utkwione były w Burchardta. Wszyscy w podnieceniu czekali, czy człowiek ten wypije kawę z dzisiaj, a jeśli wypije, jak mianowicie zareaguje?

I Burchardt wypił. nie okazawszy najmniejszej podejrzliwości. Jego zachowanie również nie uległo żadnej zmianie. Kalergis i Stawinoga doznali jakby rozczarowania. Spodziewali się zapewne czego innego, a tymczas m dziedzilia zdawała się nie uczynić najmniejszego wpływu na tego twardego człowieka Przynajmniej nie widać tego było.

Tylko jeden profesor zachował całkowity spokój. On jeden w całym tym towarzystwie był pewien działania swojego wynalazku i czekał cierpliwie na skutek. Wszakże eksperyment dzisiejszy nie był pierwszym, nie czekał przeto z niepokojem. Był go pewien. Również i Terlecki siedział spokojnie na swoim miejscu, rzucając tylko od czasu do czasu ciekawe spojrzenia w stronę obiektu doświadczenia, albo zamieniał z siedzącą przy nim Marysią kilka słów na oderwany temat.

W takim na pół milczącym nastroju minęło około pół godziny i teraz dopiero na twarzy przemytnika zaszły pewne, zresztą, dość drobne zmiany. Oto twarz mu pobladła, następnie poczerwieniała mocno i w końcu przybrała swoją zwykłą barwę po to. aby w następnej chwili znowu przybladnąć wyraźnie i mocno. Wtedy dopiero profesor przemówił

— Panie Burchardt! — głos Kolanki był twardy i rozkazujący. — Panie Burchardt, czy pan nie znudził się dotąd zawód przemytnika pogranicznego? Przecież na pańskie lata warto pomyśleć o spokojnym życiu.

d. c. n.

Refleksje

Dawne to były czasy, kiedy człowiek uczciwą pracą i niezłomnymi zasadami utrwalał szacunek otoczenia dla siebie i swojej rodziny, a nazwisko takiego człowieka choćby i w dalszym pokoleniu zawsze coś mówiło i to bez względu na warunki materialne w jakich się mógł znaleźć, czy też stanowisko społeczne lub zawodowe jakie zajmował. Wymieniało się je wyraźnie i głośno z poczuciem własnej godności i ze świadomością, że nie urzędy i bogactwa, nie przywileje i stanowiska stanowią nasz ciężar gatunkowy, tylko dobre imię, na które pracowały pokolenia i które samemu musi się nieść jak sztandar. Tak było dawniej!

Później ludzkość zmieniła miarę, według której szacowało się wartość człowieka i która powiedzmy sobie szczerze stawiała dla wielu duże wymagania. Czasy demokratyczne równające wszystkich znosiły stopniowo tę klauzulę na rzecz stanowiska, które człowiek zajmuje w życiu.

Nazwiska zmienia się jak rękawiczki, z przewagą ładnie brzmiących, a przy ceremonii zaznajamiania się słyszy się przeważnie o piastowanych godnościach. Wieleż to kłopotliwych sytuacji przeżyło się, kiedy człowiek wszystko wiedział o nowopoznanej osobie, tylko nie dosłyszał szeptem wypowiedzianego nazwiska. Dawniej trzeba było uważać na każde wypowiedziane słowo, na sposób bycia itp., dzisiaj nawet ordynarne słowo wypowiedziane w towarzystwie przez „dygnitarza" uważać należy raczej za ekscentryczność, lub jak się to często mówi, oryginalność. Różnice które były—zostały,tylko miara zmieniła się. Takie reminescencje nasuwają się zwłaszcza w okresie wakacyjnym.

Byłem w jednym z letnisk, gdzie wyjątkowo dużo było osób. Otóż okazuje się — sami dygnitarze, albo ich najbliżsi krewni: referenci, szefowie departamentów, dyrektorzy, byli ministrowie i t. p., A że po gruntowniejszym poznaniu okazuje się, że owe tytuły mało mają wspólnego z zawodem przygodnych znajomych, to ta okoliczność i tak nie ma wpływu na moment poznania. Naprzykład znanego mi właściciela warsztatu szewskiego tytułują „dyrektorem", przypuszczam, że musiał tak się przedstawić w przeciwnym razie zaprotestowałby. Dziwna rzecz, zachowywał się nienagannie i jakoś inaczej niż zwykle. Kto wie, może takie małe fałszerstwo podnosi człowieka — byłoby to jego dobrą stroną. Rozmawiam pewnego razu z miejscowym fryzjerem i wyrażam pogląd, że mieszkając w tak ładnej, a do tego kuracyjnej miejscowości, chyba nigdy nie wyjeżdża, tak jak to my musimy czynić. Odpowiada na to, „że i owszem, bo tu go wszyscy znają, a tak poda się za profesora uniwersytetu i będą przy nim skakać!" Charakterystyczne! Widocznie emulacja, powiadają, że w tym zawodzie wyrabiają się zdolności spostrzegawcze w odniesieniu do ludzi. Zresztą ten miał przynajmniej aspiracje intelektualne.

Że takie zjawiska mają miejsce to ostatecznie nic dziwnego, bardziej zastanawiająca jest ich masowość; historyk powiedziałby — duch czasu. I rzeczywiście megalomania nie jest objawem sporadycznym i dlatego o niej tak wiele się dziś mówi.

Zapewne jest to owoc jakiegoś systemu, który miast zrobić człowieka mocniejszym, uczynił go próżnym. A może to jest tylko sezonowa choroba i ten stan długo nie potrwa, a dobrze by to było, zwłaszcza podczas okresów selekcji, kiedy to ludzie najlepszych z pośród siebie wybierają.

Oby wówczas miara, którą zastosują nie była jak to wzgórze sypane za życia.

J. KORWIN-OLSZEWSKI.

Tragedia na torze kolejowym pod Orłowem

Niemcy wyrzucili kolejarza polskiego pod koła pędzącego pociągu

Niezwykle tajemniczy wypadek zdarzył się onegdajszej nocy na torze kolejowym pod Orłowem na szlaku Gdynia—Gdańsk.

Około godziny 3-ej nad ranem służba kolejowa, patrolując tor, znalazła na szynach mężczyznę w mundurze kolejarza polskiego **z odciętymi nogami i bez lewej ręki.** Kolejarz dawał słabe oznaki życia.

Nieprzytomnego skrwawionego kolejarza przewieziono karetką pogotowia do szpitala SS. Miłosierdzia w Gdyni, gdzie ustalono że jest to 29-letni Tadeusz Winnicki, adiunkt kolejowy z Torunia, bawiący służbowo w Gdyni. W szpitalu dokonano amputacji nóg, które ledwo trzymały się tułowia.

Winnicki, który na chwilę odzyskał przytomność, zeznał, że w Gdyni wsiadł do pociągu towarowego, by udać się do Sopot, gdzie mieszka jego wuj. Wsiadł do towarówki, gdyż w tym czasie nie było pociągu osobowego. Krótko po opuszczeniu stacji w Gdyni, miał on posprzeczać się na tle politycznym z obsługą pociągu, składającą się z Niemców - hitlerowców. **Ci, w przystępie złości wyrzucili go z pociągu tak, że upadł pod koła, które obcięły mu nogi.**

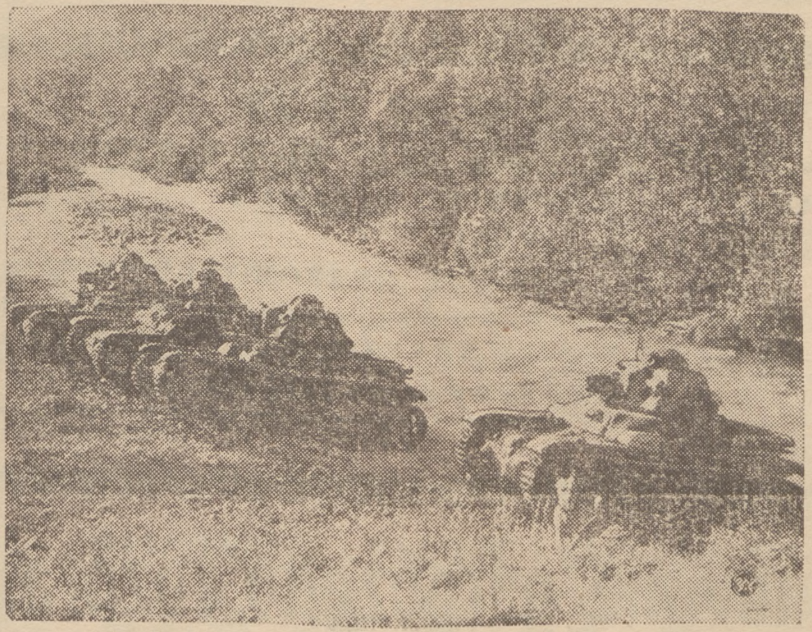
Rewelacyjne te zeznania postawiły na nogi polskie władze policyjnosądowe. Przybyła też specjalna komisja z toruńskiej dyrekcji kolejowej, by prowadzić dochodzenia. Narazie władze śledcze nie chcą ujawniać szczegółów.

Wiadomo tylko, że odszukano już obsługę wspomnianego pociągu. Składała się ona z sześciu kolejarzy, z których pięciu sprowadzono do Gdyni.

Wszyscy są obywatelami gdańskimi. Niemcami, czynnymi członkami organizacji hitlerowskiej.

Ponieważ nie przyznali się oni do zarzuconego im przestępstwa, zatrzymano ich w areszcie do czasu skonfrontowania z Winnickim, co nastąpi skoro tylko chory odzyska pełną przytomność.

Stan Winnickiego jest ciężki, jednak lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu. O ile zeznania ofiary wypadku okażą się prawdziwe i zostanie stwierdzone, że tego przestępstwa dopuścili się hitlerowcy, będący w polskiej służbie kolejowej, niewątpliwie zareaguje na to nie tylko społeczeństwo, ale także i oficjalne czynniki polskie.



Z GÓRSKICH MANEWRÓW FRANCUSKICH.
Moment przeprawy czołgów przez potok górski na manewrach w Alpach francuskich.

Na froncie politycznym

P. BUDZYŃSKI SIĘ BRONI.

Ag „Echo" podaje: Donoszą nam, że do szeregu ośrodków OMP. (Organizacja Młodzieży Pracującej) wyjeżdżają obecnie przedstawiciele „Jutra Pracy", gdzie przeciw działają akcji gen. Gorzuchowskiego mającej na celu zerwanie kontaktu „Jutra Pracy" z komórkami terenowymi OMP.

CZY BLOK SAMORZĄDOWY?

Ag. „Echo" donosi: Coraz częściej mówi się o ewentualnym porozumieniu grup demokratycznych przy wyborach samorządowych miejskich. Grupy te wystawiły by wspólną listę. Chodzi tu przede wszystkim o PPS., Str. Pracy i Klub Demokratyczny.

MANIFESTACJA KATOLICKIEJ MŁODIEŻY.

We wrześniu manifestować będzie w Częstochowie Zjazd młodzieży katolickiej z pod znaku Kat. Stow. Młodz. W kołach polityczynych już dziś zwracają uwagę na czynione w tym względzie przygotowania w terenie. Zjazd ten ma być o wiele liczniejszy od wszystkich dotychczasowych urządzanych w Warszawie przez inne organizacje. Przewiduje się udział 50 tysięcy młodzieży.

Wojny nie będzie!

twierdzi prez. Benesz

W Pradze podenerwowanej wypadkami ostatnich 24 godzin wywołał wielkie wrażenie wywiad, jakiego prezydent Benesz udzielił przedstawicielowi „Paris Soir". Benesz oświadczył m. in.:

— **Jestem przekonany, że pokój w Europie może zostać utrzymany. Nie zaniedbam niczego, ażeby się do tego przyczynić. Wojny nie będzie, bo można jej zawsze uniknąć. Jestem przeświadczony, że akcja lorda Runcimana zakończy się wynikiem pomyślnym.**

Nożem zamordował
SWĄ PRZYJACIÓŁKĘ.

Do wsi Newic powiatu kowelskiego przyjechał z Kątna 27 letni Jan Kucharczuk do swej przyjaciółki Eugenii Mielnik.

Gdy Kucharczuk dowiedział się, że ona wychodzi zamąż za bogatego wdowca Maksimczuka Jewsieja wyjął nóż i zadał jej kilka ciosów nożem w brzuch, kładąc ją trupem na miejscu.

Tragiczna przygoda
PORWANEJ DZIEWCZYNY.

We Święcianach porwana została niejaka Kuksówna, mieszkanka Ignalina. Dziewczynę uprowadził pewien młody człowiek z Nowoswięcian.

Na wieść o porwaniu dziewczyny rodzice jej zawiadomili policję która ustaliła że młoda para znajduje się w lasach pod Ignalinem. Niebawem władze wpadły na trop zbiegów. Młodzieniec, widząc grożące mu niebezpieczeństwo, pchnął ją nożem, sam zaś uciekł. Kuksówna, mimo rany, dobiegła do jeziora i wskoczyła do wody. Tonącej pospieszono z pomocą i wydbyto ją na brzeg. Młodzieniec został w czasie pościgu postrzelony. Przewieziony do szpitala zmarł.

Kronika tygodniowa

Recenzja niezawiniona

Głupstwo trzeba odtrącić, odegnać od siebie, załatwić się z nim jakimś zdecydowanym gestem, bo jest ono zawsze natrętne, perseweranycyjne. Trzeba mu dać jakąś jałmużnę, by się odczepiło; jeśli się w stosunku do niego zaciągnęło dług trzeba go z naddatkiem i należnymi odsetkami spłacić, bo inaczej biada dłużnikowi.

Takim dłużnikiem stałem się w stosunku do pana Edwarda Kudelskiego po przeczytaniu jego książki*).

Jego książka zaś jest takim głupstwem.

Zwabiony przed kilku tygodniami intrygującym tytułem wziąłem ją do ręki i nieopatrznie staję się oto współwinnym wraz z autorem: on bowiem napisał powieść — ja o niej piszę, głosząc jej istnienie.

Jak się wyżej rzekło, głupstwo trzeba odtrącić, trzeba się odeń wyzwolić, wyrzucić je z siebie, bo kto wie, czyby człowiekowi co złego we wnętrzu nie zakiełkowało.

Książka Kudelskiego nie jest zresztą zła. Jest po prostu wzruszającą naiwna i niezaradna, tak w ogólnej konstrukcji budowy jak i w stylu. Dziecinne dialogi rywalizują w śmiesznośći z całymi partiami pseudo-naukowych opisów, które są z kolei tak nudne, jak bohater Stach Lemański, wycięty żywcem z papierowych życiorysów świętych. Brak zakończenia w książce ratuje go bowiem od kanonizowania.

Ogólne zarysy jego, powiedzmy, fizycznych dziejów przypominają losy bohatera „Fachowca" Berenta, który także, choć z innych i bardziej skomplikowanych powodów poszedł po maturze do fabryki, do pracy fizycznej. Nie chcę wymawiać autorowi, że i cały wypadek z kompresorem przypomina do żywo analogiczną tragedię w „Fachowcu", gdyż ostatecznie dojście do tego rodzaju dramatycznego zakończenia całej sprawy nie wymaga specjalnie skomplikowanych przeżyć psychicznych . Ot, układa się pierwszą lepszą bajeczkę byle tylko fakty należycie narastały i znajdowały swoje antecedensy.

To wszystko szatkuje się następnie opisami historii Sosnowca, jakkolwiek czytelnik nie widzi zupełnie racji po temu, by mu przerywać nawet mętny tok opowiadania nie związanymi formalnie, ani nie wynikającymi z założenia powieści wstrętami historyczno-narracyjnymi. Snuć zarzuty pod adresem autora i jego książki można by długo. Niestety nic pozytywnego nawet na osłodę nie da się powiedzieć. Może tylko scena śmierci starej Lemańskiej, najsłabsza ze słabych, zasługuje na chwilę uwagi pod względem świeżości koncepcji.

Ale wróćmy do tytułu, któremu — mimo wszystko — nie można odmówić chytrości. „Sosnowiec jest takim miastem jak Londyn. Paryż, Wiedeń..." To istotnie pobudza nasz patriotyzm lokalny i... kupujemy książkę, by się w jej zakończeniu znaleźć takie wyjaśnienie: „bo podobnie jak tamte miasta ma swoje tragedie, swoje blaski i nędze i swoich wielkich i małych ludzi!..."

To tak coś jakby się powiedziało, że jestem jak Einstein, bo mam, tak samo jak on, siwe włosy, lub noszę, tak samo jak on, pomarańczowe skarpetki.

Spryt, który kazał autorowi wybrać taki tytuł — zawiódł zupełnie podczas pisania powieści.

Po przez te 117 kartek błysnął przecież jeden problem: zło czy dobro zwycięża? Jestem skłonny przypuszczać, że to wbrew intencyj autora zwyciężyło zło. Źli byli ludzie, którzy zniszczyli kompresor i zwyciężyli; poczciwy chłopak, choć głupi, był Stach i właściwie też przegrał. Bo to, że w końcu idzie na studia nie rozwiązuje sprawy. On przecież całe życie będzie bity! Jałmużna nie utuczy go, tak jak nie utuczyła Felka Kafernogę kradzież. Zło tkwi nawet w kryształowych bohaterach powieści Stachu i Jen i zwie się słabość.

Ciekaw jestem, czy p. Kudelski czytał powieść o Zagłębiu Kadena-Bandrowskiego. Jeśli nie czytał — podziwiam go bardzo, jeśli zaś czytał — podziwiam go jeszcze bardziej za odwagę, jaką okazał pisząc powieść o Sosnowcu. W każdym razie polecam mu do rozmyślań ostatnie zdanie „Czarnych skrzydeł", gdzie stary Mieniewski w najprostszych słowach mówi do swego pieska „Uczyć się nam od ciebie Buruś, uczyć się nam od ciebie..." Na laury zawsze jest czas.

Ja dług mam spłacony.

WITOLD MAJCHROWSKI

*) Edward Kudelski. Sosnowiec jest takim miastem jak Londyn. Paryż, Wiedeń... Nakładem księgarni F. Hoesicka. W-wa 1938.

Ponownie odroczono rozprawę

w sprawie dyrektora zakładów włókienniczych H. Dietel

Na wczoraj zapowiedziany był w sądzie okręgowym w Sosnowcu wyrok w sprawie dyrektora Zakładów włókienniczych — Romana Dietla, skazanego przez Starostwo Grodzkie w Sosnowcu na areszt i grzywnę za antysanitarny stan domów zamieszkałych przez pracowników tej firmy.

Wbrew oczekiwaniom wyrok nie został wydany.

Sąd wznowił zakończone w ub. środę postępowanie w sprawie i przerwał rozprawę do dnia 2 września br., po stanawiając zażądać wiadomości od zarządu miejskiego w Sosnowcu, dla u stalenia jakie były wydawane przez władze zarządzenia odnośnie utrzymywania obiektów budowlanych i kogo te zarządzenia dotyczyły oraz czy ko nieczność było tynkowanie domów Dietla, wobec złożenia do sprawy zaświadczenia województwa, **stwierdzającego, że domy te, jako budowane z t. zw. „licówki", nie potrzebują otynkowania.**

Proces ze względu na tło sprawy, jak i osobę oskarżonego, budzi zrozumiałą sensację.

Babka chciała ukraść wnuka

Sensacyjny wypadek w Będzinie

W dniu wczorajszym mieszkańcy ulicy Brzozowickiej w Będzinie przeżywali niełada sensację. Otóż w domu pod numerem 64 mieszka wraz ze swym 5-letnim synkiem Mieczysław Dudek. Żona Dudka przed pewnym czasem umarła, zostawiając małe dziecko na opiece ojca.

Dziecko to już kilkakrotnie chciała zabrać do siebie jego babka Anna Rodak, twierdząc, że mężczyzna nie potrafi go odpowiednio wychować.

Dudek jednakże nie chciał się na to zgodzić. Wobec tego uparta babka powzięła plan wykradzenia dziecka, który chciała zrealizować właśnie wczoraj sądząc, że zięcia nie ma w domu.

Rodak przyszła do mieszkania Dudka i poczęła namawiać chłopca, by szedł z nią.

Gdy chłopiec nie chciał się zgodzić, babka próbowała zabrać go siłą.

Chłopczyk jednak wyrwał się i pobiegł do ojca, który znajdował się w sąsiedztwie.

Dudek, dowiedziawszy się o nieudanym porwaniu jego syna, złożył zameldowanie policji, która wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Apelacja zabójcy

KOMISARZA ZIEMSKIEGO

Obrona Mikołaja Komarewicza, zabójcy ś. p. Ciszewskiego, komisarza ziemskiego z Odkusza, założyła apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach, który skazał Komarewicza na 4 lata więzienia.

Sprawę Komarewicza rozpatrywać będzie Sąd Apelacyjny w Krakowie.

Drzazgi

Zespół

A więc już 3 września będziemy oglądali nowy teatr zagłębiowski na premierze „Sułkowskiego". Jest on nowy w całym tego słowa znaczeniu. Gmach pięknie wewnątrz odnowiony i nowy, zupełnie nowy zespół.

Obecnie już dowiedzieliśmy się, z jakich artystów będzie się składał.

Oto oni: Butkiewiczowa Jadwiga (Teatr Miejski, Grodno), Bulanka Karolina (Teatr Polski, Katowice). Bielicz Jan reżyser (Teatry Miejskie, Łódź, Poznań) Bielecki Marian, reżyser (Teatr Miejski Wilno), Domański Wiktor (Teatr Polski Poznań). Granowska Taida (Teatry Miejskie, Kraków, Wilno), Kryńska Ewa (Teatr TKKT. Warszawa), Koreczyński Jan (Teatr Miejski, Grodno). Krasowski Feliks dekorator (Teatry Miejskie, Bydgoszcz, Reduta, Toruń), Lubelski Franciszek (Teatr Małopolski. Stanisławów), Nawrocki Jan (Teatr Miejski, Sosnowiec) Obidowicz Janusz (Instytut, Reduty), Puchniewska Helena (Teatr Kameralny, Częstochowa), Pelszyk Józef (Teatr Kameralny. Częstochowa), Sarnowski Ferdynand (Teatry Miejskie, Kraków, Lwów), Veitówna Nina (Teatr Polski, Poznań), Vorbrodt Kazimierz.

Na czele tego zespołu staé będą, jak wiadomo, pp. Vorbrodt, jako kierownik artystyczny i Pelszyk kierownik administracyjny.

Ambitne są plany i zamiary nowego teatru zagłębiowskiego. Chce on pokazać i dokonać tego, czego jeszcze żaden zespół nie dokonał. Wierzmy i życzmy mu by się szlachetny zamiar udał.

Do zobaczenia więc 3 września!

wim.

——oOo——

Przy głośniku

DNIA 22 SIERPNIA SŁUCHAMY SPECJALNEJ AUDYCJI LETNIEJ.

Zainteresowanie radiosłuchaczy letnią akcją premiową Polskiego Radia jest co raz większe. Dotychczas wpłynęło do Polskiego Radia kilkadziesiąt tysięcy odpowiedzi z oceną który sygnał z rozgłośni z regionalnych jest najbardziej radiofoniczny.

Dla radiosłuchaczy którzy urlopów czy wakacji nie mieli możności usłyszenia poprzednich audycji letniej akcji premiowej, w czasie których nadawane były sygnały wszystkich rozgłośni zorganizowana zostanie specjalna audycja w dniu 22 sierpnia o godz. 18.30. W audycji tej uczestnicy akcji letniej mogą wybrać sobie najmelodyjniejszy ich zdaniem sygnał, a następnie przesłać wypełniony kupon tygodnika radiowego „Antena" pod adresem: Polskie Radio, Warszawa 1, Mazowiecka 5. Akcja Letnia.

Przypominać należy że uczestnikami akcji letniej mogą być nie tylko radiosłuchacze opłacający abonament radiowy w w miesiącach: czerwcu. lipcu i sierpniu, ale również ich najbliższa rodzina (mąż, żona. dzieci) o ile mieszkają w tym lokalu, c o posiadacz radioodbiornika.

Jak wiadomo dla uczestników akcji przeznaczono liczne cenne nagrody z samochodami i motocyklami na czele — kto więc chce mieć możność zdobycia jednej z tych premii — winien uważnie wysłuchać audycji w dniu 22 sierpnia, w której zapozna się również szczegółowo z warunkami akcji, a poza tym dowie się, jakie nagrody przeznaczono dla jej uczestników.

Z posiedzenia zarządu

M. SOSNOWCA.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego w Sosnowcu załatwiono następujące sprawy: uchwalono wykonać dalsze przedłużenie ulicy Mickiewicza powiększając ją o 77 mtr.; postanowiono przeprowadzić częściowy remont w Domu dla niemowląt, oraz wyłoniono z pośród członków zarządu miejskiego specjalną komisję, która się zainteresuje budową autostrady w Zagłębiu.

W nieludzki sposób torturowano dziecko

Podejrzanego o kradzież siostry-sadystki wysmagały powrozami

Nienotowany wypadek barbarzyńskiego storturowania dziecka miał miejsce w Niegowonicach w powiecie zawierciańskim.

Dwie mieszkanki Niegowonic, siostry 26-letnia Franciszka Gębka i 18-letnia Michalina Bulska, podejrzewając 8-letniego pastuszka Mieczysława Ruska o kradzież dziecięcych trzewików,

zwabiły go do swego mieszkania i po skrępowaniu go sznurami i zaknęblowaniu mu ust, poczęły go torturować w celu wymuszenia od niego przyznania się do winy.

Nieszczęsnemu chłopcu wbijano szpilki pod paznokcie i bito powrozami do utraty przytomności.

Tak udręczonego zamknięto w końcu do piwnicy.

Wypadek ten wstrząsnął do głębi mieszkańcami całej okolicy i dotarł do uszu władz,

które przeciwko okrutnym siostrom wytoczyły sprawę karną.

Obecnie sporządzony już został akt oskarżenia i obie niewiasty staną niebawem przed sądem okręgowym w Sosnowcu.



Korzystajcie z okazji

Zgłaszającym się Czytelnikom „Expresu Zagłębia" jasnowidz Wacław Pyffello i jego Medium wybierze bezpłatnie szczęśliwy numer losu do I-ej klasy 43-ej Loterii Państwowej. Tysiące osób już otrzymało większe wygrane dzięki Medium W. Pyffello. Wygrana zł. 100.000 padła na numer 82112 wybrany przez Medium jasnowidza Pyffello i wiele innych większych wygranych w kolekturze p. Rutkowskiego w Piasecznie k/Warszawy Dla wybrania szczęśliwego numeru losu nadesłać imię, rok. datę urodzenia i czytelny adres. Uwaga! Za wybranie szczęśliwego numeru losu wynagrodzenia proszę nie przysyłać. **Adresować: Jasnowidz WACŁAW PYFFELLO, Warszawa, ul. Bednarska 17.**

—oOo—

Szopenfeldziarka z Dąbrowy

GRASOWAŁA W KATOWICACH.

Do składu obuwia „Bata w Mysłowicach przybyły dwie kobiety, rzekomo z zamiarem kupienia trzewików Po dłuższym wybieraniu, kobiety opuściły sklep, nic nie kupiwszy.

Dopiero po ich wyjściu stwierdzono, że klientkami były szopenfeldziarki, gdyż okazało się, że brak jest jednej pary trzewików damskich Wszczęto natychmiastowy pościg, w wyniku którego ujęto obydwie kobiety. Są to Julia Simolowa z Jaworza i Anna Cmocka z Dąbrowy.

Obydwie szopenfeldziarki osadzono w areszcie.

—oOo—

Pielgrzymka do Częstochowy

Z BĘDZINA.

Na stacji Będzin — Miasto w kasie biletowej uruchomione zostało Przedstawicielstwo Ligi Popierania Turystyki. Przedstawicielstwo ma za zadanie: sprzedaż kart uczestnictwa na okolicznościowe zjazdy masowe i tanie pobyty ryczałtowe, organizowanie wycieczek pociągami popularnymi oraz udzielanie informacji o wydatnych zniżkach kolejowych do miejscowości turystycznych.

Jako pierwszą imprezę, Przedstawicielstwo, w porozumieniu z Urzędem Parafialnym w Będzinie organizuje pociąg popularny z pielgrzymką na Jasną Górę. Odjazd z Będzina dnia 27 bm. o g. 6 m. 6, powrót z Częstochowy dnia 28 bm. o g. 21. Cena karty kontrolnej ważnej na przejazd w obie strony wynosić będzie od osoby około 3 zł. Zgłoszenia przyjmuje kościelny urząd parafialny w Będzinie do dnia 24 bm.

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN.

Pewien rasistowski dygnitarz bardzo się ucieszył, kiedy dowiedział się, że jego katar żołądka, to nie — żyt.

Tragiczny wypadek samochodowy

Kierowca z Sosnowca nie ponosi winy

Onegdaj po południu doszło na szosie pomiędzy Katowice-Dębem a Chorzowem do ciężkiego wypadku samochodowego.

Szosą tą szedł 48-letni Józef Joszko zam. w Chorzowie przy ul. Barbary 14. Gdy znajdował się on na wzniesieniu obok dworu chorzowskiego nie zauważył nadjeżdżającego w szybkim tempie samochodu osobowego,

którego kierowca napróżno dawał sygnały ostrzegawcze

Gdy szofer, który niemógł samochodu zatrzymać, usiłował wyminąć Joszkę, ten dostał się pod koła rozpędzonego samochodu, tak że został przejechany przez pół.

Kierowca, nazwiskiem Domosławski (z Sosnowca), zaraz po wypadku wóz zatrzyma.

Do leżącego Joszkiego wezwano natychmiast karetkę pogotowia, którą odstawiono go do szpitala miejskiego w Chorzowie. Lekarze po udzieleniu mu pierwszej pomocy, orzekli, że stan jego jest beznadziejny, gdyż doznał on pęknięcia podstawy czaszki, oraz ogólnych obrażeń cielesnych.

Przeprowadzona w godzinę po wypadku na miejscu wizja lokalna, ustaliła, że winę ponosi poszkodowany.

Wiadomości bieżące

Niedz. 21 Sierpień
Dziś: Joanny
Jutro: Symforiana
Wschód słońca: 4,?7
Zachód słońca 6,51

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18

—oOo—

Od 1 września br filia „Expresu Zagłębia" w Będzinie zostanie przeniesiona do nowego lokalu księgarni T. Bartnika w Będzinie. ul. Małachowskiego 21

— **ZAPISY DO DWULETNIEJ SZKOŁY GOSPODARCZEJ ŻEŃSKIEJ** im. jen. J. br. Zamoyskiej Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu oraz na jednoroczny kurs kulinarny przyjmuje kancelaria szkoły ul. 3-go Maja 20 (przy kościółku kolejowym) codziennie od godz. 9 do 16.

— **ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONII DLA DZIECI W CZELADZI.** Dziś o godz. 11 w parku Jordanowskim na Saturnie odbędzie się zakończenie półkolonii letniej organizowanej przez komitet niesienia pomocy bezrobotnym i biednym dla dzieci m. Czeladzi. Komitet prosi rodziców i sympatyków o wzięcie udziału w tej uroczystości. W razie niepogody uroczystość odbędzie się w sali klubu na Saturnie.

Wyjaśnienie

W związku z artykułami zamieszczonymi w prasie w dniu 16 bm. i kursującymi pogłoskami na temat wypadku jaki miał miejsce na byłej kopalni „Jarosław", Towarzystwo Ochrony Mienia w Dąbrowie Górniczej wyjaśnia, że bezrobotny Zygmunt Grabosz nie został postrzelony przez dozorcę tego towarzystwa, lecz przez wartownika Towarzystwa Ochrony Mienia w Sosnowcu „Wiarus", którego właścicielami są pp. Piasecki i Rakieć. Towarzystwo Ochrony Mienia w Dąbrowie likwidowało tereny nielegalnego wydobywania węgla kop. „Renard", nie doszło jednak nigdy do wypadku użycia broni.

**Towarzystwo Ochrony Mienia w Dąbrowie
Stanisław Zygmunt.**

Sosnowiec, dn. 20 sierpnia 1938 r

2345.

3-ch lecie istnienia

RESTAURACJI — DANCINGU „PALAIS DE DANSE" W SOSNOWCU.

W pierwszych dniach bm. minęło 3 lata od założenia i otwarcia restauracji—dancingu "Palais de Danse" w Sosnowcu. Miarą popularności i sympatii, jaką cieszy się ten lokal. nie tylko wśród stałych bywalców kabaretowych, mogą być liczne kosze z kwiatami i depesze nadesłane z różnych stron kraju oraz specjalnie licznie zebrana w tym dniu publiczność.

„Naczelnym motywem" — że tak powiemy — wielu gratulacji składanych na ręce właścicielki p. G. Kucharskiej był stale podkreślony fakt postawienia tego przedsiębiorstwa na zupełnie przyzwoitym i wielkomiejskim poziomie i co raz szersza popularność wśród sfer towarzyskich i przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska.

Należy przyznać. że zdobycie doborowego towarzystwa wymagało wielkiego taktu i cierpliwości czemu nota—bene obecna Dyrekcja sprostała w 100 procentach. Pięknie utrzymany ogród, wielka, a pomimo tego „przytulna" sala, stale pierwszorzędna i z iście amerykańskim zacięciem orkiestra starannie dobieranie reszty personelu. stwarza z tego przybytku tańca i beztroskiej zabawy, miejsce, w którym coraz więcej gości znajduje wytchnienie i chociażby chwilową ucieczkę od trosk codziennego i szarego życia. Dodać należy, ze ceny potraw i napoi są naprawdę dostępne dla każdego

—oOo—

Pożyteczna impreza targowa

Do tegorocznych X. Targach Katowickich, które według oświadczeń ogółu wystawców dały dodatnie rezultaty w zamówieniach towarowych. obrotach i propagandzie handlowej — Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej organizuje w Katowicach w czasie od 1 do 16października 1938 r.JESIENNY POKAZ TARGOWY" mający na celu ożywienie handlu w branżach jesienno-zimowych. Pokaz powyższy obejmuje dość szeroki zakres wytwórczości krajowej różnych artykułów, na które należałoby wzmódz zapotrzebowanie w jesiennej porze roku tj. u progu sezonu handlowego.

Niedaleki termin uruchomienia powyższej imprezy oraz żywe zainteresowanie ze strony wytwórców i kupiectwa ujawniające się w licznych zapytaniach i zgłoszeniach ,wróży zamierzonemu pokazowi powodzenie, zaś dla rodzimych warsztatów pracy stwarza doskonałą okazję zareklamowania sezonowych artykułów..

Na froncie pracy

Robotnicy fabryk będzińskich

solidaryzują się ze strajkującymi w „Zamkoście"

Sytuacje strajkowe w fabryce „Zamkost" w Będzinie w dniu wczorajszym nie uległa zmianie.

Na znak solidarności ze strajkującymi w „Zamkoście" robotnicy 5 zakładów przemysłowych w Będzinie, a mianowicie: Meywegu, Meyerhoda, Redenu, Eltesu i Silesi przerwali wczoraj pracę na przeciąg pół godziny.

Po tym proteście robotnicy normalnie przystąpili do pracy.

Rozżarzony drut przebił robotnika

Tragiczny wypadek w walcowni

Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym na walcowni hr. Renard, któremu uległ robotnik Bolesław Weroński z Sosnowca.

Waroński pracując przy maszynie walcującej drut stalowy **wskutek własnej nieuwagi został przebity rozpalonym drutem na wylot**

Zawiadomione o wypadku pogotowie ratunkowe przewiozło go natychmiast do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, gdzie został poddany operacji.

Stan jego jest bardzo ciężki.

B. sołtys przed sądem

oskarżony o sprzeniewierzenie

Sąd okr. w Kielcach skazał b. sołtysa z Rogowie Władysława Genciarza na półtora roku więzienia za sprzeniewierzenie 348 zł., ściągniętych tytułem składek ubezpieczeniowych od ognia. Wskutek odwołania obrony sąd apel. w Krakowie rozpatrywał sprawę onegdaj. Oskarżony na rozprawie wyjaśnił, że pobrane od ubezpieczonych składki odprowadzał do kasy gminnej w Mniowie, bądź na ręce wójta, bądź też sekretarza, a oni kwitów na wpłacone kwoty nie wręczali mu od razu, lecz po 10--20 dniach na konferencjach sołtysów. Częstokroć zaś mimo wręczena mu kwitów sum do Zakładu Ubezp ne wpłacali, w następstwie czego PZUW wdrożył egzekucję przeciw ubezpieczonym, ktorzy wykazali się kwitami.

Wobec postawienia przez okronę kilku wniosków dla wykazania prawdziwości zeznań oskarżonego sąd rozprawę odroczył

Dodać należy, że Gonciarz był już raz oskarżony o sprzeniewierz. ściągniętych podatków lecz wówczas na skutek identycznego tłumaczenia został przez sąd całkowicie uniewinniony.

Bawiąc się z koleżankami

wpadła do głębokiego dołu

Wczoraj rano wydarzył się tragiczny wypadek na ulicy Czarnej w Sosnowcu, któremu uległa 10-letnia dziewczynka Janina Kozerska, zam. przy ul. Czarnej 25.

Kozerska goniąc się na pobliskim polu ze swymi rówieśniczkami nie zauważyła znajdującego się tam głębokiego dołu, do którego wpadła. Doznała ona ciężkich potłuczeń ogólnych ciała i złamania obu rąk. Przewieziono ją w



GROBOWIEC OSTATNIEGO KROLA POLSKIEGO.

Na zdjęciu — rzut oka na zabytkowy kościół w Wołczynie, w którego krypcie spoczęły prochy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, sprowadzone z Moskwy.

W miejscu tym bowiem urodził się ostatni, nieszczęśliwy król polski.

Zapisy na kurs kroju i szycia

W BĘDZINIE.

Siostry Pasjonistki przy Chrz. Tow. Dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie przyjmują zgłoszenia na kurs kroju i szycia oraz wszelkich robót ręcznych od dnia 25 bm. Godziny zgłoszeń od 9 ej do 12 ej i od 15 ej do 19 ej. Po ukończeniu nauki absolwentka otrzymuje świadectwo prawne. Praktyka dalsza bezpłatna. Bliższych informacji udzielamy na miejscu Również w tych dniach przyjmować się będzie zapisy do przedszkola dla inteligencji. Opłata miesięczna 5 50.

——oOo——

Z Zawiercia

(z) **WYJAŚNIENIE.** W notatce p. t. „Żażarta walka między żydami na ulicy w Zawierciu" mylnie wydrukowane zostało nazwisko przeciwnika Wormana. Powinno być Dawid Feldbrum. a nie Dawid Feldman, co niniejszym prostujemy.

(z) **WYNIK ZBIÓRKI PCK. w ZAWIERCIU.** Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Zawierciu podaje do publicznej wiadomości, że z kwesty ulicznej, przeprowadzonej na terenie Zawiercia i powiatu zawierciańskiego w czasie tygodnia PCK., trwającego od 5 do 12 czerwca br. uzyskał sumę zł. 658 gr. 28.

Niezależnie od kwesty uliczne zostały zorganizowane: zbiórka ofiar i loteria fantową w dniu 16 czerwca, które dały dochód w sumie zł. 791 gr. 40. Czysty zysk z tych imprez wyniósł sumę zł. 1198 gr. 17 i został przeznaczony na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

——oOo——

Z Olkusza

(o) **Z ZAPROSZENIEM NA UROCZYSTOŚĆ PRZEKAZANIA SZYBOWCA.** W dniu wczorajszym wyjechali do Warszawy z zaproszeniem na uroczystości w związku z przekazaniem władzom wojskowym samolotu „RWD. 17" w dniu 11 września br. pp. prezes obwodu olkuskiego LOPP. wicestarosta Staśko i skarbnik W. Gęgotek.

Delegacja ta zaprosi na uroczystość w pierwszym rzędzie prezesa głównego zarządu LOPP. gen. Berbeckiego, któremu jednocześnie wręczy czek na trzy tys. zł. na poczet drugiego samolotu.

(o) **ZAKOŃCZENIE OBOZU „ORLĄT"** Dzisiaj odbędzie się zakończenie obozu „Orląt" Zw. Strzel. w Pomorzanach pod Olkuszem. Uroczystość rozpocznie się mszą św. w kościele parafialnym w Olkuszu o godz. 8-ej, a następnie na miejscu obozu tj. w Pomorzanach (w szkole powsz.).

(o) **EKSPLOZJA.** W czasie manipulowania spłonką od naboju górniczego Wojciech Kurdybacz z Chełma. gm. Jangrot doznał urwania dwuch palców u ręki. Kurdybacz tłomaczy się, że spłonkę znalazł i że zamierzał ją użyć jako oprawkę do cygarniczki.

(o) **UTONIĘCIA DZIECKA.** W sadzawce obok domu utonął 2-letni Mieczysław Jarząbek w Wierbce pod Pilicą, pozostawiony bez opieki starszych.

Wstrzymanie komasacji

W RACŁAWICACH.

Z polecenia starosty pow. olkuskiego, pomiary scaleniowe w Racławicach, zostały wstrzymane do czasu rozpatrzenia pretensji niezadowolonych gospodarzy przez władze miarodajne.

Przed kilku dniami bowiem niezadowoleni z pomiarów scaleniowych gospodarze wraz z żonami i rodzinami nie dopuścili do pomiarów, kładąc się pokotem na ziemi.

Pierwsze loty szybowcowe

POD OLKUSZEM.

W ub. piątek na tzw. Pomorzańskiej Górze pod Olkuszem, odbyło się oblatanie terenu i szybowca „Wrony bis", skonstruowanego przez państw. szkołę rzem.-przem. w Olkuszu w swoim czasie.

Próby dały wyniki b. dobre wykazując zarówno doskonały teren do lotów szybowcowych, jak i samego aparatu.

Lotów dokonał miejscowy instruktor szybowcowy, p. Szymon Cień. Jak się dowiadujemy, na jesień rb. projektuje się prowadzenie stałych lotów treningowych pod Olkuszem.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 21 sierpnia.

7.15 Pieśń Ave Maria. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Nabożeństwo z kościoła św. Antoniego w Chorzowie. 11.45 Przegląd kultuarny. 11.57 Hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny w wyk. orkiesty P. R. 13.00 Szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 15.30 W gościnie u generała Dąbrowskiego. 17.00 Kwartet smyczkowy. 17.50 Tygodnik dźwiękowy 18.00 Podwieczorek z teatru Dorocznej Wystawy Radiowej. 20.00 Duety fortepianowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Migawki amerykańskie Wesoła Syrena. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.00 W muzykalnym pensjonacie audycja z cyklu W letni wieczor. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

KATOWICE.

Niedziela 21 sierpnia.

8.15 Audycja poranna. 8.35 Szkoła rolnicza czy przysposobienie rolnicze pogadanka 8.45 Na wiejską nutę. 9.05 Człowiek i maszyna pogadanka 11.45 Co słychać na Śląsku? 20.00 Program na jutro20.05 Ciodzieli u Karlika gromuzyka. audycja regionalna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 22 sierpnia.

615 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Przerwa 11.57 Hejnał z Krakowa 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert w wyk. ork. rozrywkowej. 16.15 Wśród rodaków w Brazylii pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Pogadanka aktualna. 1815 Recital klarnetowy L. Kurkiewiczą. 22.50 Wiadomości sportowe 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

Ofiary na FON

Do akcji Komitetu Funduszu Obrony Narodowej w Ząbkowicach, przyłączyła się wieś Bielowizna. W zrozumienu doniosłości akcji obywatele Bielozwizny złożyli ofiary na FON, do kasy Komitetu w Ząbkowicach pp.: Przybyłowicz, Stanisław 5 zł., Bochenek Zygmunt 3 zł., Bochenek Bolesław 5 zł., Bochenek Franciszek 1 zł.. Ramus Piotr 2 zł., Piątek Stanisław 1.50 zł., Zarębska Genowefa 1 zł. Jachno Wincenty 1 zł., Pawlikowski Jan 1 zł., Łakota Andrzej 1 zł., Całka Piotr 1 zł.. Maciejewska Jadwiga 1 zł., Taczanowski Kazimierz 1 zł Jamrozińska Władysława 1 zł., Wojdas Franciszek 5 zł., Niepieklo Jan 1 zł., Żyznarski Feliks 2 zł., Brodzińska Aleksandra 1 zł., Dołgowa Maria 1 zł. Czarnecki Stanisław 2 zł., Krasinecki S. 1 zł., Blachut Piotr 1 zł., Alama i Przybyszewski 5 zł., Sobola Kacper 2 zł., Fająk Jan 2 zł. Piekarski Stanisław 1.50 zł., Taczanowski Władysław 1 zł., Guńko Paweł 1 zł., Sikorski Leonard 2.50 zł,. Szwej Antoni 2 zł, Jurczyk Robert 2 zł, Dotąd w Ząkowicach, Komitet zebrał ofiar na FON 4500 zł. ofarodawcom Komitet składa serdeczne podziękowanie.

Po siedmiuset latach wykryto
fałszywe monety

W miejscowości Hornhürch, hrabstwa Essex w Anglii wykopano pięćset monet srebrnych z czasów króla Henryka III. Na podstawie badań przeprowadzonych przez fachowców, ustalono ponad wszelką wątpliwość, **że duże monety są fałszywe.**

Fałszerz jednak musiał należeć do doskonale obeznanych ze swoim fachem, ponieważ z bardzo wielkim trudem używając nowoczesnych przyrządów, można było dopiero ustalić fałszywe pochodzenie tych monet. W owych czasach groziły ostre kary za fałszowanie monet, przeważnie karano śmiercią przez powieszenie, względnie poćwiartowanie.

Nic więc dziwnego, że fałszerz, zyskując tak wiele, dołożył wszelkich starań, aby nie został schwytany.

Znalezione monety pochodzą z XII wieku. Dziwnym zbiegiem okoliczności zostały one dopiero po 700 latach odkryte i to w dodatku fałszywe.

Protest komisarza RP. w Gdańsku
W SPRAWIE POBICIA CHŁOPCÓW POLSKICH

W związku z brutalnym pobiciem dwóch chłopców — Polaków, Brunona i Gerhardta Machów w Gdańsku przez hitlerowców interweniował u prezydenta Senatu Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, wnosząc stanowczy protest i domagając się ukarania winych.

Prezydent Senatu przyrzekł wszczęcia dokładnego śledztwa w tej sprawie wyszukania sprawców pobicia i ukarania ich.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Nastroje leśne

Jak się masz Felka? Coś taka kontenta? — spytał pan Włodzimierz Kapelan spotkawszy swą dawną koleżankę.

— Ponieważ że pensję odebrałam — odparła panienka, potrząsając torebką.— A po drugie, że słońce świeci!

Istotnie pogoda była piękna, wobec czego młoda para ruszyła za miasto, do lasu.

Panna Felicja podśpiewywała. przyciskając do boku swą forsiastą torebkę, pan Włodzimierz pogwizdywał a gdy usiedli między krzakami na stercie zwiędłych liści, poczuli, że życie jest piękne.

I nic dziwnego, że w pewnym momencie pan Włodzimierz wycisnął na ustach swej kompanki namiętny pocałunek.

Nikt nie był świadkiem dalszego ciągu prócz drzew stuletnich. Las podmiejski zazdrośnie strzeże swych tajemnic. Gęste krzaki dyskretnie osłoniły młodą parę, i tylko okrzyki „ech" „ach" świadczyły, pan Włodzimierz nie poprzestał na jednym pocałunku.

— Przestań kochany niewinną jestem

— A, jeśli tak, to całkiem inna para sztybletów.

— Włodku — Wzdychała panienka.

Powiedziawszy to, szlachetny pan Włodzimierz wyciągnął się wśród liści i począł drzemać.

Ale panna Felicja nie była zadowolona z tego obrotu rzeczy i pociągnęła go za łokieć.

— Włodku.

— Co?

— Ja cię kocham.

— To i co z tego?

— No to namyślałam się. Bierz co chcesz! Niczego ci nie odmówię!

Pan Włodzimierz wahał się przez chwilę. Po czym korzystając z pozwolenia, wsiał torebkę swej bogdanki i znikł. jak kamfora.

Bezskutecznie bronił się pan Włodzimierz na rozprawie, ż działał za zgodą panny Felicji. Sąd uznał winę jego za udowodnioną i skazał go na a miesiąc aresztu.

Nerw królika ratuje życie
japońskiego żołnierza

Wielkie wrażenie zrobiła na czytelnikach wielu pism zagranicznych wiadomość, że lekarze japońscy zdołali uratować życie jednego z ciężko rannych żołnierzy japońskich. Żołnierz ten mianowicie, po odniesieniu ciężkich ran miał do tego stopnia uszkodzony system nerwowy, że zachodziła obawa, czy uda się mu uratować życie. Miał on mianowicie bradzo uszkodzone nerwy rąk i nóg.

Wówczas lekarze wojskowi zdecydowali się na operacyjne przeniesienie nerwów królika do uszkodzonych nerwów żołnierza. Po pewnym czasie nerwy królika zrosły się doskonale z nerwami ciężko rannego żołnierza. który powrócił do zdrowia.

Japoński żołnierz czuje się obecnie dobrze i jest nadzieja, że ciężkich ran, jakie odniósł na froncie nie będzie zupełnie po kilku latach odczuwał. Tą ciekawą, udałą operacją zainteresowało się bardzo wielu lekarzy londyńskich.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 21 SIERPNIA.

21 sierpnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Lwa — która obdarzyła ich usposobieniem uczuciowym i kochliwym. Cechuje ich nieśmiałość, brak odwagi, często są zaambarasowani. lubią panować nad innymi są popędliwi, mają zamiłowanie do rozkosznego życia, lubią towarzystwo płci odmiennej i chęć nowych wrażeń. Powinni wystrzegać się strat majątkowych przez procesy.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Mars, szczęśliwy miesiąc luty, daty dnia 1, 8. 15, 22, liczby loteryjne 2 6 2 2 0.

Organizm ich skłonny jest do rozstroju nerwowego bólów wątrobianych, sercowych, często odczuwają osłabienie ogólne i są skłonni do zemdlenia.

W roku panowania planety, szczęście będzie im sprzyjać w każdym przedsięwzięciu i w tym czasie otrzymają pieniądze z wygranej loterii.

SPORT

Zagłębiowska A klasa
rusza dziś do boju

Równocześnie z ligą o kręgową rusza dziś do boju klasa A zagłębowskiego okręgu, którą powiększono do 12 klubów. Dziś odbędzie się tylko 5 spotkań. W bieżącym tygodniu odbędzie się nowe losowanie gier. z uwzględnieniem osiągniętych wyników poczem już normalnie co niedzelę odbędzie się po 6 spotkań.

Dziś spotkają się następujące drużyny:

AKS — CYNKOWNIA.

Mecz odbędzie się na stadionie PMS w Niwce o godz. 17. Zawody zapowiadają się ciekawie. O 15ej przedmecz rezerw.

UNIA I B. — DĄBROWA.

Spotkanie to odbędzie się jako przedmecz Unia — Brynica, na stadionie Unii Początek o godz. 15-ej.

ZEW — STRZELECKI.

Drugi beniaminek A klasy Strzelecki rozegra spotkanie z Zewem na Niemcach

SOLVAY — PŁOMIEŃ

Mecz odbędzie się w Grodźcu.

ORZEŁ — CZARNI.

Czarni jadą do Bobrownik na mecz z Orłem.

Najszybsza kobieta świata, Walasiewiczówna
startować będzie trzykrotnie w Zagłębiu

Jak się dowiadujemy. czeladzki ATS. organizuje trzy starty najlepszej naszej lekkoatletki, mistrzyni świata Stanisławy Walasiewiczówny.

Pierwszy start Walasiewiczówny odbędzie się 3 bm. w Dąbrowie Górniczej, drugi 3 9, w Sosnowcu i trzeci 4. 9 w Czeladzi.

Wraz z Walasiewiczówną, startować będą najlepsze lekkoatletki i atleci Górnego Śląska. wraz z reprezentantami Polski, oraz Zagłębia Dąbrowskiego.

—— O ——

PUWF interweniuje
W SPRAWIE SZNAJDRA, NOJEGO I SOLDANA.

Państwowy Urząd WF interweniował na prośbę zarządu Polskiego Zw. Lekkoatletycznego u władz wojskowych w sprawie udzielenia przesunięcia rozpoczęcia ćwiczeń wojskowych na 20 września trzem lekkoatletom, a mianowicie Schneidrowi, Nojemu. i Soldanowi, którzy mają startować w mistrzostwach Europy 3—5 września w Paryżu.

Australia prowadzi 2:0
Z NIEMCAMI W PUCHARZE DAVISA

W Brooklinie rozpoczął się finałowy mecz międzystrefowy o puchar Davisa. między mistrzem strefy europejskiej Niemcami i mistrzem strefy amerykańskiej Australią. Pierwszego dnia Australijczycy odnieśli dwa zwycięstwa i prowadzą 2:0.

Mecz bokserski
SZWAJCARIA — POLSKA W WARSZAWIE.

Polski Zw. Bokserski ustalił już termin meczu bokserskiego Polska — Szwajcaria na 12 grudnia. Mecz odbędzie się w Warszawie.

Samolot zabił
DWÓCH LUDZI.

Niedaleko Carstaires lądował przymusowo angielski samolot sportowy na dość wielkiej łące. Dwaj, znajdujący się na łące pasterze, zbyt późno zorientowali się, że samolot ląduje i w ostatniej chwili poczęli uciekać. Jeden z nich uciekł, natomiast drugi, został przez samolot zabity. Obok pasterzy bawiła się na łące dziewczynka, która została zmiażdżona przez samolot.

Hitler nie był
DOBRYM UCZNIEM.

Dawny prefekt religii i katecheta szkolny obecnego kanclerza Hitlera, ks. Antoni Brousil jest Czechem i zamieszkuje w Pradze. Ks. Brousil uczył w swoim czaie w gimnazjum w Linzu Tam to właśnie do klasy trzeciej uczęszczał dzisiejszy kanclerz Rzeszy. Jak sobie prypomina ks. Brousil, Hitler zmuszony był opuścić szkołę, ponieważ „obciął się" z języka francukiego, którego wykładowcą był prof. Croa. Żyd. Ks. Brousil utrzymuje, że Hitler był zawsze wyzywający i ironiczny, a w nauce niczym specjalnym się nie wyróżniał.

Tajemnicza śmierć
KUPCA TORUŃSKIEG.

Duże wrażenie wywołała w Toruniu śmierć znanego kupca i działacza społecznego Mikołaja Basińskiego który zmarł w tajemniczych okolicznościach.

Śp. Basiński był ostatnio na zabawie, urządzonej przez Sokół w miejscowości Rudy pod Toruniem. Gdy wszelki ślad po nim zaginął wszczęto natychmiast poszukiwania które doprowadziły do odnalezienia w zaroślach części jego garderoby, a nieco później natrafiono na zwłoki. unoszone falami Wisły.

Jak słychać, tragicznie zmarły krytycznej nocy miał jakąś sprzeczkę z dwoma osobnikami. Nie jest wykluczone, że sprzeczka stała się później powodem tragicznego epilogu.

Śledztwo niewątpliwie ustali czy ma się do czyniienia ze zbrodnią czy z nieszczęśliwym wypadkiem

KINO „EDEN"

DZIŚ! DZIŚ!

Świetny film muzyczny pełen werwy i rytmu

Dziewczę z Paryża

w rol. gł.

Lily Pons i Gene Raymond

Początek seansu o g. 15. — w dnie powszednie o g. 17.30.

Szkoła rzemieślniczo-przemysłowa w Sosnowcu

ogłasza zapisy na rok szkolny 1938/39 (od założ. 10-ty) na wydziały:

ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
STOLARSKO - MODELARSKI

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela kancelaria Szkoły codziennie w godz. 10 — 14-ej w lokalu szkolnym przy ul. Kilińskiego 17, tel. 6.15.25.

Egzamin sprawdzający odbędzie się w dniach: 1-go, 2-go i 3-go września br. o godz. 8-ej.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

ZATWIERDZONE przez Kuratorium Okręgu szkolnego Kraków

ROCZNE KURSY HANDLOWE D-ra K. STATLERA

w Będzinie, ul. Modrzejowska 44, telefon 71682 przyjmuje zapisy codziennie oprócz niedziel od 10—13 i 16—19. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym ulgi. Osobny **KURS JĘZYKÓW:** niemieckiego, francuskiego i angielskiego wraz z koresp. handl.

ZAPISY na

KURSY BUCHALTERYJNE, STENOGRAFII

oraz pisania, liczenia na maszynach

MICHAŁA KOŁĄCZKOWSKIEGO

Będzin, Sączewskiego 25. Przyjmuje sekretariat codziennie. Zniżki tramwajowe Niezamożnym stypendia.

KONCESJONOWANE Kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Na kursie wyuczam wszelkch robót krawieczyzny najnowszym systemem. Absolwentki otrzymują świadectwa prawne.— Przyjezdnym, biednym zniżki. Zapisy codziennie.

ZAPISY przyjmują od 1 września koncesjonowane kursy kroju M. Nowakówny. Sosnowiec. Małachowskiego 5-a.

KURSY kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Sosnowiec Piłsudskiego 18.

KONCESJONOWANE Żeńskie kursy kroju, szycia, modelowania, bieliźnarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14. telef. 62.498 przyjmują zapisy. Świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki.

LOKALE

MIESZKANIE pojedyńcze suche do wynajęcia tanio. Zagórze, Polna 29.

POKÓJ umeblowany, duży słoneczny z balkonem do wynajęcia. Piłsudskiego 64 m. 7. II piętro.

SŁONECZNE 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią, centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Sosnowiec. 1-go Maja 14, u gospodarza.

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój wszelkie wygody di wynajęcia. Żytnia 1-a.

CZTERY pokoje z kuchnią wygodami do wynajęcia. Piłsudskiego 8 w Sosnowcu.

DO wynajęcia sklep rzeźniczy i 3 pokoje z kuchnią komfort. Wiadomość: Sosnowiec. Piłsudskiego 78. gospodarz.





POSADY I PRACE

POTRZEBNA nauczycielka uprawniona do samodzielnego prowadzenia przedszkola. Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków składać: T. S. „Polonia" Sosnowiec skr. p. 54.

KUCHARKA sumienna, ładna. potrzebna zaraz. Dąbrowa, Gastronomia, Sobieskiego 14.

UCZEŃ fryzjerski potrzebny. Milowice, Saturnowska 37.

CHÓR męski w Sosnowcu poszukuje od zaraz

DYRYGENTA

Kandydaci zechcą złożyć ofertę z podaniem warunków do Administracji pod „Energiczny".

DO elektrycznej pralni bielizny „Hygiena" A. Macugowej Piłsudskiego 50 potrzebna zdolna prasowaczka.

POTRZEBNY zdolny piekarz oraz panna do sprzedaży pieczywa. Wiadomość „Expres" Sosnowiec, lub Dąbrowa.

OD ZARAZ potrzebna starsza służąca do wszystkiego. Sosnowiec, Sobieskiego 5a.

SŁUŻĄCE, bufetowe, praktykantki potrzebne. Różne mieszkania do wynajęcia. Biuro „ORZ" Kilińskiego 1.

POTRZEBNA bukieciarka i panienka na praktykę. Zgłoszenia: Kwiaciarka „Wiosna" Będzin, Małachowskiego 56.

POTRZEBNY wspólnik lub wspólniczka do powiększenia produkcji z kapitałem 3.000 do 5.000 zł. Oferty składać do administracji „Expresu" pod „Wspólnik".

POTRZEBNY pomocnik piekarski. Będzin, Górnicza 24.

POTRZEBNY chłopiec do konia zaraz. K. Ścibich, Będzin, Modrzejowska 77.

POTRZEBNE 2 dziewczyny do pracy fizycznej lekkiej. „Ada" Sosnowiec. Modrzejowska 30.

ZA posadę biurową dam 300 zł. Wiadomość Sosnowiec Hale Targowe Stoisko 111.

POTRZEBNY zaraz chłopiec obeznany w piekarstwie. Bolesław Czech, Strzemieszyce, Sławkowska 3/2.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62759.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

KAFLE białe kolorowe od 15 gr. sprzedaje Chrześcijańska kaflarnia Siewierz Rynek 34. Będzin, Czeladzka 31.

MEBLE, sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie oraz meble pojedyńcze, otomany kozetki. tapczany za gotówkę i na raty Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telefon 63056.

Z POWODU wyjazdu sprzedam dobrze prosperującą owocarnię przy ul. Nowopogońskiej 25. Wiadomość Paluch Hale Rozwoju.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, Spółka Akcyjna

zasila:

Sosnowiec, Dąbrowę Górniczą, Czeladź, Niwkę, Zagórze, Grodziec, Bobrowniki, Strzemieszyce, Kazimierz, Gołonóg itd.

E.O.Z.D. zapewnia stałą i na dogodnych warunkach dostawę energii elektrycznej dla siły, światła i grzejnictwa.

E.O.Z.D. stosuje nowoczesne, dogodne dla odbiorców, taryfy energii elektrycznej.

E.O.Z.D. udziela swym odbiorcom wszelkich informacji, dotyczących elektryfikacji zakładów przemysłowych.

E.O.Z.D. udziela swym odbiorcom kredytu na elektryfikację warsztatów pracy i gospodarstw domowych.

KINO „ZAGŁĘBIE"

Wspaniała komedia francuska

Cnotliwa Zuzanna

Wg. słynnej operetki J. GILBERTA. Niebywały humor—śpiew—muzyka

Obsada: MAG. LEMONNIER, H. GARAT RAIMU i Inni

Początek o g. 17.30, w niedziele 15.30. Bilety od 25 gr.

Kino „PATRIA"

DZIŚ! DZIŚ.

1) Wróć Moja Maleńka

Film wzruszający do głębi, w roli gł. słynny śpiewak włoski

TITO SCHIPA

2) BOB BAKER w największej sensacji sezonu

Obrońcy Rio Grande

MIÓD gwarantowany leczniczy 5 kg. 15 zł. deserowy 10.80 zaliczeniem opłacono Katolicka Centrala Miodu Tarnopol, Tarnowskiego.

DOMEK nadający się na fabryczkę wytwórnię przy głównym trakcie sprzedam lub wydzierżawię. Warsztaty garaże składy do wynajęcia Sosnowiec, Małachowskiego 14.

OKNA inspektowe oraz różne rośliny okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Kwiaciarnia „Wiosna" Będzin, Małachowskiego 56.

KUPIĘ kasę „National", biurko. urządzedzenie sklepowe T. Bartnik, Będzin, Kołłątaja 44. Tel. 71463.

SPRZEDAM place przy ul. Miraszewskich — Klimontów, przy ul. Krakowskiej — Sosnowiec.

APARAT KINEMATOGRAFICZNY z silnikiem dwa K. M. i przetwornicę mało używany sprzedam. Dąbrowa Górnicza, Staszica Walińskiego 3.

OKAZYJNIE sprzedam nowy wózek dziecinny mało używany. Wiadomość w administracji.

MAGIEL ręczną nową tanio sprzedam. Potrzebującym gospodarz wynajmie mieszkanie. Sosnowiec. Rudna 34.

MEBLE

gabinety, szafy, łóżka, kredensy pokojowe, stoły sprzedam, tamże przyjmuję wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa wchodzące. Sosnowiec. Mościckiego 12. Mai.

KAFLE białe kolorowe od 15 gr. sprzedaje Chrześcijańska kaflarnia Siewierz Rynek 34. Będzin Czeladzka 31.

DO sprzedania łóżka drewniane z materacami i żelazne. Sosnowiec. Małachowskiego 9. m. 3.

SPRZEDAM dom nowy frontowy niewykończony 4 ubikacje. Wiadomość: Częstochowa, Czarneckiego 40.

SKLEP spożywczy sprzedam z urządzeniem i towarem. Wiadomość w administracji.

FARBY do parkanów i płotów gotowe w odcieniach stalowych poleca Skład Apteczny „Unitas" Sosnowiec, Piłsudskiego 26.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ELBAUM ICEK CHAIM unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez PKU. w Będzinie.

MATRYMONIALNE

WŁAŚCICIELKA domu wartości 50.000 poślubi starszego uczciwego pana. Oferty: Dąbrowa - Górn. Legionów 151 m. 9.

KTÓRA z pań wybuduje willę - letnisko w moim mająteczku na wileńszczyźnie. Cel matrymonjalny. Administracja. „Wilnianin".

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM weksel in blanco na zlecenie Jana Nowaka. Sprawę kieruję do sądu. Kowal Ignacy Zagórze.

PRZYGŁĄKAŁ się pies wilk. Zaremba, Sosnowiec Małachowskiego 16.

POSIADAM stale na składzie wszelkie przybory i ozdoby wojskowe, policyjne, szkolne i różnych organizacyj. Jadwiga Wieczorkówna — Będzin, Hale Targowe 4.

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia zegarmistrzowsko - jubilerska najstarsza w Zagłębiu wykonuje wszelkie reperacje, przeróbki wykonanie solidne terminowe oraz reperacje instrumentów muzycznych Rutkowski. Sosnowiec. 1-go Maja 12.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, S. A.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz I [illegible]pski.

Walki byków w Prowancji
Współczesne barbarzyństwo

Walki byków w Prowancji cieszą się b. wielkim powodzeniem. Przypatrywanie się walkom byków jest jedną z największych przyjemności mieszkańców Prowancji, która ich pasjonuje do tego stopnia, że zaniedbują oni swoje obowiązki i rujnują się kupowaniem biletów na widowiska, byle tylko być świadkiem emocjonującej walki. W Prowancji znajduje się cały szereg klubów miośników walki byków, które znajdują się przeważnie w lokalach restauracyjnych, trzeba przyznać, w miejscach do tego celu najodpowiedniejszych.

Na ścianach tych lokali znajdują się przeważnie rogi olbrzymich byków, które padły „na polu boju", względnie po wielu mniej lub więcej szumnych sukcesach zdechły bez wysiłków ze strony „bohaterskich" torreadorów.

Do klubu uczęszczają nie tylko członkowie, ale również goście, by poinformować się o wszystkih danych, które dotyczą tego osobliwego sportu. Tu przeprowadza się plany na przyszłość, układa się programy walk, sprzedaje się bilety, rezerwuje miejsca na widowiska, a wreszcie robi się zakłady, któ w walce zwycięży, kto komu wyrwie „palmę pierwszeństwa" itd.

„Ojczyzną" walki byków jest Camargue i tam też do tej pory największe „bycze boje" się odbywają. Prowansalczycy z niecierpliwością oczekują zwłaszcza wielkich dorocznych walk, które mają niemal charakter "święta porwansalskiego".

Walki trwają aż 8 dni, a każdy dzień ma wielką atrakcję na zakończenie dnia walki, mianowicie bój o kokardę. Walka ta polega nie na zabiciu zwierzęcia, lecz na zerwaniu mu ze łba czerwonej kokardy, co jest nie małą sztuką. Na arenę jest wtedy niezmiernie ciężko docisnąć się. Otaczają ją niezliczone masy aut, dorożek, wozów, motocykli którymi ze wszystkich stron przyjeżdżają Prowansalczycy. Podczas walk publiczność jest niezmiernie podniecona.

Krzyki podnieconych widzów słychać nieraz na kilka kilometrów. Przyznać trzeba sprawiedliwie, że podniecenie to jest uzasadnione, bowiem atakowanie pieszo rozjuszonego byka przez torreadora jest szczególnie denerwujące. Gdy torreador zdoła zerwać z rogów byka czerwoną wstęgę radość na trybunach jest trudna do opisania.

Wprost nieprzytomni z radości Prowansalczycy rzucają na arenę kapelusze i powiewają chusteczkami. Zwycięzca zwykle kłania się wtedy publiczności, powiewając z gracją zdobytą wstęgą, symbolem swego triumfu.

Po zakończeniu igrzysk życie w Camargue niemal zamiera. Tylko w klubach zbierają się miłośnicy walk i omawiają następne walki.

160.000 osób przy grobie
Napoleona w ciągu tygodnia.

Jak wiadomo, olbrzymie rzesze ludzi zwiedziły w roku zeszłym wystawę światową w Paryżu. Wydawać by się mogło tym, którzy czytali zestawienia statystyczne z ruchu na wystawie, że to są rekordy, niemożliwe już do pobicia.

Okazuje się jednak, że jest inaczej. Francuzi, oraz turyści, bawiący podczas świąt wielkanocnych w Paryżu śpieszyli tłumnie do sarkofagu Napoleona.

Po świętach obliczono, że w czasie tygodnia świątecznego przy grobie Napoleona było 160.000 osób.

Zwiedzano również groby w Panteonie Wiktora Hugo, Carnot'a, Zoli i Painleve, przy grobach których było podczas świąt po 4.000 osób.

Grób Napoleona zwiedzają Francuzi z dumą, która widoczna jest na ich obliczach.

Marsz zjednoczonych Niemiec
Jana Straussa odnaleziony

Ostatnio ministrowi propagandy Rzeszy Goebbelsowi został doręczony w Wiedniu marsz skomponowany przez słynego muzyka Jana Straussa (ojca). Marsz ten pochodzi z czasów dość dawnych, a mianowicie został on skomponowany w roku 1848 i nosi nazwę „marsz zjednoczonych Niemiec". Ten cenny zabytek odnaleziony zosta przed paru laty przez jednego z wiedeńskich kapelmistrzów i przekazany do muzeum.

Obecnie po aneksji Austrii historia jego odnalezienia stała się aktualną i jest prawdopodobnem, że uznany on będzie za naczelny marsz armii niemieckiej.



Herbert Marshal i Ann Harding w filmie „Dzisiaj i Zawsze".

TRAGEDIA DEMASKUJE
WŁAMYWACZA BIGAMISTĘ

Chicago, w sierpniu.

Ostatnio w Chicago zdarzył się tragiczny wypadek, który zupełnie niespodziewanie doprowadził do zdemaskowania poszukiwanego oddawna słynnego włamywacza kasowego i bigamisty.

Niedaleko Union Stock Yard przy 43 ulicy w nocy z 20 na 21 lipca wpadł pod samochód elegancko odziany około 30-letni mężczyzna.

Nieszczęśliwy doznał złamania podstawy czaszki. Wezwane na miejsce pogotowie zabrało go, ale ranny nie odzyskawszy przytomności zmarł w czasie transportu do szpitala.

Ponieważ nie znaleziono przy nim żadnych papierów, nie zdołano stwierdzić jego identyczności. Wyglądał na obywatela Stanów Południowych, może nawet Meksykańczyka, albo też i Argentyńczyka. Zarówno strój, jak i powierzchowność ofiary tragicznego wypadku wskazywało na to, że nieszczęśliwiec pochodził z tak zwanej lepszej sfery.

W kieszeni tużurka od strony wewnętrznej znaleziono 4.000 dolarów zawiniętych w gazetę i przewiązanych grubą żółtą włóczką.

DWIE KOBIETY.

Zwłoki nieznajomego sfotografowano, a odbitkę opublikowano w licznyh pismach, przy czym umieszczono przy niej apel, ażeby wszyscy ci, któzy cokolwiek wiedzą o tragicznie zmarłym zgłosili się do najbliższego posterunku policji.

Nikt się nie zgłosił. Zdawało się, że znowu trzeba będzie napisać na aktach sprawy: „Człowiek nieznany".

Dopiero tuż przed pogrzebem do kostnicy przybyły dwie kobiety. Obie oświadczyły, że sądząc na podstawie fotografii, zmarły jest mężem jednej z nich. Jedna podała nazwisko zmarłego Jose Hanno, druga Aleksander Burmann.

Pierwsza mówiła, iż jest mężatką od lat pięciu, druga wyszła za mąż przed trzema laty.

ROZCZAROWANIE.

Wedle zeznań obu kobiet, zmarły za życia byłby żonaty w tem samem mieście z dwoma różnemi kobietami. Podały dalej, że Jose Hanno, względnie Aleksander Burmann handlował parcelami, a ponadto zawierał różne transakcje z firmami filmowemi. Był ciągle w podróży. W Chicago zatrzymywał się tylko w roku przez kilka miesięcy.

Zamkniętą trumnę trzeba było otworzyć. Kiedy obie kobiety stanęły w obliczu zmarłego, musiały stwierdzić, że nie jest on identyczny z mężem żadnej z nich. Stwierdziły jednak ze zdziwieniem wielkie podobieństwo, zachodzące pomiędzy ofiarą tragedii, a pomiędzy mężami każdej z nich.

Obie kobiety opuściły kaplicę przedpogrzebową. Po drodze wdały się w rozmowę, w czasie której obie nabrały podejrzenia, iż możliwem jest, że obie poślubiły tego samego mężczyznę.

PRZYPADEK.

Postanowiły czekać na powrót swych mężów, którzy dziwnym zbiegiem okoliczności obaj byli w podróży.

Zawarta znajomość i przyjaźń, jak to zwykle bywa między kobietami nie długo trwała. Doszło pomiędzy niemi do zwady, która oparła się o policję. Naturalnie, że tematem i przyczyną zwady był mąż.

Tego samego dnia, kiedy między oboma kobietami doszło do cierpkiej wymiany słów, sprawa wyjaśniła się w sposób sensacyjny.

Oto Jose Hanno powrócił południowym ekspresem do Chicago, a nie przeczuwając niczego złego, udał się do swej żony.

Ta już na progu zrobiła mu piekielną awanturę, nazwała go bigamistą i poleciła mu, żeby wszystko jej wyznał iż w przeciwnym wypadku oczyprowadzi drugą jego żonę i da znać o wszystkim policji.

Przyparty do muru, przyznał się do wszystkiego, oświadczając żonie, że prowadził życie podwójne. Przysiągł następnie przed nią, że tylko ją kocha i już nigdy nie wróci do drugiej kobiety. Małżonkowie pojednali się.

NIEUDANA UCIECZKA.

Następnej nocy mieli wyjechać z Chicago, chcąc uniknąć wciągnięcia się policji w całą sprawę. Zamiar byłby się udał, gdyby nie reporter jednego z pism John Gabor, polujący stale na sensacje. Reporter ten był świadkiem sceny, jaka się rozegrała między obiema kobietami w kostnicy. Od tej pory śledził je.

Dowiedział się on o powrocie męża jednej z nich i o zamiarze rychłego wyjazdu pary małżeńskiej. Zawiadomił o tem policję.

W pół godziny później przytrzymano rzekomego Jose Hanno i przesłuchano go w komisariacie. Przyprowadzono drugą kobietę, która podczas konfrontacji stwierdziła z całą stanowczością, iż rzekomy Jose Hanno nazywa się Aleksander Burmann i jest jej mężem.

Zajęto się bliżej aresztantem. Na podstawie kartoteki policyjnej stwierdzono, iż jest to znany włamywacz, który nazywa się właściwie John Fershel.

Sobowtór włamywacza, który zginął tragiczną śmiercią, zabrał ze sobą tajemnicę do grobu, do tej pory nie zdołano ustalić jego tożsamości.

Sprawy kobiece

Kobieta po czterdziestce.

Problem zapobiegania starości, pro blem zatrzymania w locie barwnego motyla — młodości, to rzecz stara jak świat, może nawet starsza niż świat, który znamy Eliksir młodości był trunkiem, narkotyzującym całe pokolenia, a bajki o długowieczności karmiły ludzkość przez setki lat.

Bajkom tym zaprzecza dziś wiedza. Współczesna higiena nie oszałamiając ludzkości niezastąpionymi receptami na eliksir wiecznej młodości, wskazuje racjonalną drogę, jaką ma społeczeństwo obrać, aby tę młodość zachować i aby proces starzenia się i śmierci oddalić.

Na krótkość dawnego życia i proces szybkiego starzenia się wpływa w du-

żym stopniu nieświadomość podstawowych zasad higieny i czystości.

Dziś ludzie kulturalni rozumieją, że przedłużenie młodości osiągnąć można przez zdrowie. Pragnąc je zachować prowadzą znacznie higieniczniejszy tryb życia.

Nie czas jest leczyć, gdy choroba już się rozwinęła ,lecz należy dążyć wszelkimi siłami do stworzenia warunków zapobiegających chorobom.

A czemże jest właściwie starość?

Jest to powolne i stopniowe słabnięcie energii życiowej, która pociąga za sobą niedołęstwo fizyczne i psychiczne. Miljardy komórek, związanych ze sobą w tkanki podlegają ciągłemu procesowi odradzania się. Stare komórki niszczeją, a na ich miejsce powstają nowe. Proces ten w okresie mniej więcej 8 lat odnawia w zupełności organizm młody. W wieku późniejszym postępuje on znacznie wolniej, aż wreszcie ustaje zupełnie.

Okres starości poprzedza tzw. okres przekwitania. Zaczyna on się około 37 roku życia i trwa niekiedy do 60 lat. Gruczoły płciowe kończą wówczas swą dwojaką czynność t. j. 1) jajeczkowanie i 2) produkcję hormonów płciowych.

U kobiet wyniszczonych ciężkimi warunkami życia, lub dużą ilością porodów, oraz u kobiet nieżyjących płciowo — okres ten pojawia się wcześniej Natmiast u kobiet zdrowych i żyjących w dobrych warunkach, występuje on znacznie później.

Zwykle pierwszym objawem kryzysu wieku średniego jest kryzys płciowy W naturalnych warunkach powinna wówczas nastąpić przemiana pierwiastku seksualnego w energię pracy twórczej, zawodowej, społeczej itd. U kobiet pozbawionych pracy zawodowej wiele sił pozostaje nierozbudzonych i niewykorzystanych co powoduje w konsekwencji melancholię i histerię.

Między 35—45 rokiem życia występuje u kobiet zmora strachu przed wiekiem przejściowym. Są to najgorsze lata kobiety pod względem psychicznym. Wypełnienie życia w tym okresie czasu polega na wyjściu myślami i czynami poza sferę wyłącznie seksualną.

Okres przekwitania trwa od kilku miesięcy do kilku lat. Nie może on przejść bez zaburzeń i odpowiedniego echa w organiźmie. Pojawiają się więc zmiany zewnętrzne i wewnętrzne.

Zmiany zewnętrzne, a to zarówno u kobiet, jak i umężczyzn objawiają się charakterystycznym brakiem dbałości o wygląd zewnętrznys sylwetka staje się rozlana, ruchy ociężałe, uwidacznia się obwisły brzuch, spłaszczone stopy, wpadnięta klatka piersiowa, wysokie łopatki, wyciągnięta szyja.

Cechy wewnętrzne wieku przekwitania objawiają się apatią, skłonnością do płaczu, melancholią, kobiety zazwyczaj wesołe i towarzyskie stają się odludkami wiecznie nieszczęśliwymi, męczą siebie i otoczenie ciągłymi pretensjami i t. d.

Ogólny stan zdrowia ulega również w wieku przejściowym przemianom. Daje się zauważyć wybitna skłonność do otyłości, zaburzenia nerwowe, zawroty i bóle głowy, bezsenność, zaburzenia serca, uczucie lęku, odrętwienie rąk i nóg, uderzenia krwi do głowy, nadmierne pocenie się, swędzenie ciała.

Okres przekwitania ze względu na szereg towarzyszących mu burzliwych zmian w organiźmie kobiety, wymaga stałej opieki lekarza-ginekologa, W okresie tym organizm kobiety skłonny jest do nowotworów, zwłaszcza na organach płciowych. Dlatego też stale przynajmniej 2—3 razy do roku powinna kobieta poddawać się oględzinom lekarskim.

Jak powinna się zachowywać kobieta w wieku przekwitania?

Z biegiem lat obowiązuje każdą kobietę większa dbałość o estetyczny wygląd, a więc o czystość, schludność staranność i unikanie pretensjonalności. Najlepszymi doradcami, którzy pozwolą kobiecie unikać śmieszności będą rozsądek, samokrytycyzm, oraz lustro.

Tryb życia powinien być uregulowany. Przy jedzeniu należy unikać potraw tuczących i ciężkostrawnych. Jedzenie po 40 roku życia służy raczej celom podniety organizmu, niż nasycenia.

W związku z zaburzeniami natury ogólnej występują również zmiany na skórze, a więc nadmierne owłosienie warg, zmarszczki, zwiotczenie skóry na twarzy, rękach i szyi, plamy, powstawanie owłosionych brodawek, czerwoność nosa itd.

Panie pragnące zachować świeży i młody wygląd winny stosować w okresie przekwitania specjalne preparaty odżywcze i odmładzające skórę, zawierające ów najnowszy bodziec działający regenerująco na tkanki.

Dr. J. Switalska.

Niewolnictwo kobiet
na Wschodzie.

Stanowisko niewolnicze kobiet przetrwało tysiąclecia, jak każdy zresztą stosunek prawny na Wschodzie. każda ustawa od prawodawstwa aż do Koranu.

Niewola kobiety otrzymywała sankcję, która nadawała jej charakter nadmiernie trwały. Pewne przeobrażenia i zmiany stosunków pod tym względem wyprowadza samo życie i kultura zachodnia. Nie mniej jednakże wszystko jest po dawnemu. Manu mówi: „Kobiety są żądne rozkoszy, kapryśne, bez przywiązania, nie mają praw świętych i modlitwy, a bramy raju będą na wieki przed niemi zamknięte“.

Uczeni zaś starożytni uczyli: „Tylko mężczyzna posiada duszę nieśmiertelną‘, dla niego bramy szczęścia wiecznego stoją otworem. Obok tych słów surowych dla kobiety porywa się niekiedy prawodawca hinduski na wyżyny np. takiej poezji:

„Nigdy nie uderzaj kobiety nawet kwiatem. Gdziekolwiek kobiety są w poszanowaniu, tam bóstwo jest zadowolone, gdzie jej nie czczą, tam modlitwy są bez skutków. Należy ją otaczać zbytkiem, gdyż źle ubrana wypędza radość z serca małżonka. Kobiety, kótre łączą się z małżonkami, aby zostać matkami, są boginiami szczęścia“.

Nieco zaś dalej Manu oświadcza, że kto bije kobietę, nie jest więcej winien, niż gdy pomimo woli rozdepcze robaka w polu albo urwie kwiat.

Dziwne te usankcjonowane przepisy budzą niesmak, tchną dalekim tajemniczym Wschodem mandarynów.

Muzyka z pod ziemi
podczas gimnastyki

Po raz pierwszy zastosowano w Niemczech na wielkich igrzyskach we Wrocławiu nowy ciekawy wynalazek.

Na olbrzymim stadionie, znacznie większym od stadionu olimpijskiego, a mogącym pomieścić blisko ćwierć miliona osób, umieszczono w ziemi kilkadziesiąt głośników, przy pomocy których nadawano komendę oraz muzykę, konieczną do wykonywania rytmicznych ćwiczeń.

Głośniki wmontowane w ziemię, były widoczne, co powodowało ogromne zdziwienie publiczności, obserwujące ćwiczenia rytmiczne wykonywane równocześnie przez 30.000 — w takt muzyki płynącej z pod ziemi.

Nowa forma głośników jest wynalazkiem Telefunkena, a ma tę zaletę, że nie zasłania widoku publiczności jak i wielkiej liczbie ćwiczących pozwala swobodnie odbywać ćwiczenia. Nowe głośniki są tak silnie skonstruowane, że pokrywa ich wytrzyma ciężar dowolnej ilości osób. Całość spoczywa na betonowej podstawie. Specjalne siatki druciane w formie cylindra chronią głośniki przed deszczem. Dźwięk głośników wmontowanych w ziemię rozchodzi się w promieniu 70 m. Konstruktorzy owych głośników uważają, że znajdą one w najbliższej przyszłości szerokie zastosowanie wszędzie tam, gdzie ze względów estetycznych należałoby uniknąć wybudowania masztów z głośnikami, zasłaniających widok tłumom publiczności.

HUMOR



— Radzę panu, przez kilka tygodni korzystać tylko z kuchni wegeterjańskiej.

— Panie doktorze, a czy wódka jest wegeterjańska?

—oOo—



Rankiem...... — Maksie, czyś nie widział pasty do butów?

—(:)—



— Poleciłbym panu zdjęcie do kolan.

— Mnie to jest obojętnie; gdzie mam klęknąć?